**PGS wyraża obawy o przyszłość tradycyjnego handlu spożywczego**

**Polska Grupa Supermarketów (PGS) jest zaniepokojona najnowszymi danymi o zmieniającej się strukturze palcówek handlowych i wzroście sklepów z alkoholem – w wielu przypadkach budek, kiosków lub stacji benzynowych, oferujących wysokoprocentowe trunki.**

Według danych firmy Soliditet Polska w 2015 roku liczba punktów sprzedaży z wódką, winem i piwem wyniosła 4882 i była ponad dwa razy większa niż przed 13 laty. Za wzrost popytu na alkohol odpowiadają rosnące zarobki Polaków.

W opinii PGS sytuacja ta jest efektem spadających marż i wycofywania się krajowych, indywidualnych przedsiębiorców z działaności ogólnospożywczej, charakteryzującej się spadającymi marżami na korzyść sklepów monopolowych. Sprzedaż alkoholu pozwala na przyciągnięcie klientów i konkurowanie ze sklepami dyskontowymi. Co więcej, istotną role odgrywa czas otwarcia tego typu sklepów.

Sytuacja ta jest również wynikiem zmiany strategii działania handlowców, którzy coraz chętniej chronią się pod parasolem monopolowych sklepów lub znanych marek franczyzowych. Sytuacja ta pozwlaa jednak wielu przedsiębiorcom na dalsze prowadzenie działalności i ucieczkę przed widmem bankructwa…

W opinii PGS trend ten może zostać wkrótce powstrzymany z uwagi na działania władz niektórych miast – szczególnie Warszawy, które skutecznie ograniczają ilość koncesji dla tego typu sklepów. Według wyliczeń PGS w ciągu 3 lat co 5 sklep ogólnospożywczy w stolicy może mieć problem z odnowieniem koncesji na sprzedaż alkoholu a straty, jakie staną się wynikiem nieugiętego działania Zarządu miasta zostały już oszacowane na ponad 10 mln zł. - *Obawiamy się, że kwota ta może przekroczyć nawet 30 mln zł w samej sieci Top Market i Minuta8. Do tego należy doliczyć koszty zwolnień pracowników* – wylicza Michał Sadecki, prezes PGS.



PGS uważa, że sytuacja ta mogłaby zostać rozwiązana poprzez możliwość wprowadzania większego asortymentu alkoholi jakościowych przez małe, osiedlowe sklepy spożywcze i bardziej przychylną politykę władz miejskich. Jednocześnie PGS, prowadząca m.in. sklepy sieci Top Market zwraca uwagę na zjawisko lawinowego wzrostu ilości małych, mobilnych sklepików prowadzących całodobową sprzedaż alkoholi, co nie wzbudza niepokoju Ratusza, podobnie jak całodobowa dostępność alkoholu na stacjach benzynowych.